ACTA UNIVERSITATIS LODZIENSIS
Folia Litteraria Polonica 2(65) 2022
https://doi.org/10.18778/1505-9057.65.03

C O P E
Member since 2018
JM13711

Małgorzata Gaszyńska-Magiera*

https://orcid.org/0000-0002-3449-5342

W czerwonej Hiszpanii Ksawerego Pruszyńskiego – polskie i hiszpańskie konteksty lektury

Streszczenie

Zbiór reportaży z wojny domowej w Hiszpanii pt. *W czerwonej Hiszpanii* Ksawerego Pruszyńskiego, został wydany po raz pierwszy w 1937 roku, a jego pierwszy przekład na język hiszpański opublikowano 70 lat później. Artykuł podejmuje problematykę kontekstów odbioru tej książki w różnym czasie i w różnych przestrzeniach kulturowych, czyli w Polsce międzywojennej i w okresie powojennym oraz w Hiszpanii u progu XXI wieku.

Słowa kluczowe: reportaż, przekład, kontekst odbioru, Pruszyński, *W czerwonej Hiszpanii*

* Prof. ucz., Uniwersytet Warszawski, Wydział Lingwistyki Stosowanej, Instytut Lingwistyki Stosowanej, Zakład Badań nad Przekładem Pisemnym, ul. Dobra 55, 00-312 Warszawa; m.gaszynska-ma@uw.edu.pl

creative commons

© by the author, licensee University of Lodz – Lodz University Press, Lodz, Poland. This article is an open access article distributed under the terms and conditions of the Creative Commons Attribution license CC-BY-NC-ND 4.0 (https://creativecommons.org/licenses/by-nc-nd/4.0/)
Received: 25.07.2022. Verified: 9.08.2022. Accepted: 29.08.2022.

Stwierdzenie, że książka po latach jest czytana inaczej, zarówno przez odbiorców rodzimych, jak i obcych, jest truizmem. Na to, że wydanie wersji tłumaczonej trafia do nowego, zupełnie odmiennego niż pierwotny, kontekstu odbioru, zwracał już uwagę Pierre Bourdieu[1]. Przyjrzenie się różnym kontekstom odbioru tekstu oryginalnego i jego przekładu pozwala zobaczyć, jak zmieniają się na przestrzeni lat oczekiwania czytelników i ich nastawienie do lektury. Nie jest bowiem obojętne, w jakim momencie się tłumaczy i dla kogo. W dalszej perspektywie taką analizę można również potraktować jako pierwszy krok ku zrozumieniu decyzji podejmowanych przez tłumacza tekstu literackiego tak na poziomie strategii wobec całego tekstu, jak i wyborów dotyczących pojedynczych jednostek przekładu. Na jego ostateczne wybory mają bowiem wpływ zarówno czynniki literackie, jak i pozaliterackie. W przekładoznawstwie mówiono o tym w kategoriach oddziałujących na tłumacza norm, przy czym częściej skupiano się na normach obowiązujących w kulturze docelowej, rzadziej zwracając uwagę na możliwe ograniczenia wynikające z uwarunkowań kultury wyjściowej[2]. Tymczasem tłumacz pracuje z utworem obciążonym całym bagażem znaczeń niewynikających bezpośrednio z treści, ale dodanych w wyniku różnych odczytań i interpretacji w obszarze kultury wyjściowej[3]. Z tej perspektywy w badaniach nad przekładem utworów literackich nie są więc obojętne ani sposoby ich lektury w pierwotnym kontekście, ani okoliczności publikacji.

W przypadku książki *W czerwonej Hiszpanii* zbadanie kontekstów recepcji wydaje się szczególnie interesujące, gdyż mamy do czynienia z pozycją kontrowersyjną, rzadko wydawaną w Polsce, autorstwa pisarza określanego jako zagadkowy[4], którą na inne języki przełożono po upływie wielu lat od pierwszego wydania. Hiszpańską edycję pt. *En la España roja* opublikowano w roku 2007, a francuską, *Espagne rouge. Scènes de la Guerre civile 1936–37*[5], w 2020.

---

1 P. Bourdieu, *Les conditions sociales de la circulation international des idées*, „Actes de la recherche en science sociales" 2002, s. 5.

2 Szerzej na ten temat pisał m.in. T. Hermans, *Revisiting the Classics: Toury's empiricism version one*, „The Translator" 1995, nr 1–2, s. 218.

3 Pisał przed laty Janusz Sławiński: „Stając wobec zmieniających się kontekstów odbioru: kultur literackich, norm lektury, zasobów doświadczeń i zaciekawień – dzieło stopniowo obrasta odczytaniami i interpretacjami, które – tak czy inaczej – towarzyszą jego dalszym losom wśród czytelników. (...) Każde środowisko czy pokolenie osadza w niej warstwę swoich doświadczeń lekturowych". J. Sławiński, *Odbiór i odbiorca w procesie historycznoliterackim*, „Teksty: teoria literatury, krytyka, interpretacja" 1981, nr 3(57), s. 7.

4 Taki właśnie tytuł: *Zagadkowy Ksawery Pruszyński* nosi najnowsza monografia poświęcona temu pisarzowi, pod redakcją B. Gautier i M. Urbanowskiego, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2019.

5 K. Pruszyński, *Espagne rouge. Scènes de la Guerre civile 1936–37*, przekł. B. Gautier, Buchet-Chastel, Paris 2020.

Ten artykuł jest rodzajem wstępnego rozpoznania, przygotowaniem gruntu do wieloaspektowej analizy przekładu dzieła Ksawerego Pruszyńskiego na język hiszpański.

Publikowanie przekładu zbioru reportaży po wielu dekadach od czasu jego pierwszego wydania nie jest zjawiskiem powszechnym. Reportaż jest bowiem formą „sprawozdania z wydarzeń, których autor był bezpośrednim świadkiem lub uczestnikiem"[6], a wśród jego cech definicyjnych obok autentyzmu wymienia się aktualność[7]. Ze swej istoty jest zatem gatunkiem odpowiadającym na zapotrzebowanie i zainteresowanie czytelników tu i teraz, czytelników, którzy szukają odpowiedzi na pytania o wydarzenia lub zjawiska bieżące albo pragną dowiedzieć się czegoś o obszarach życia pozostających poza ich bezpośrednim doświadczeniem. Stąd pytanie, dla kogo i dlaczego dochodzi do tłumaczenia reportażu po latach, wydaje się zasadne, tym bardziej w przypadku, gdy chodzi o zbiór, który w rodzinnym kraju autora nie cieszy się przesadnym zainteresowaniem wydawców, mimo że jego autor zasłużył sobie na tytuł księcia polskich reporterów.

Wokół postaci Ksawerego Pruszyńskiego narosło wiele niedomówień i nieporozumień. Jak piszą autorzy wprowadzenia do poświęconego mu tomu monograficznego, „jego postawa ideowa wciąż wymyka się kategoryzacji"[8], co skutkowało wybiórczą recepcją jego twórczości w Polsce w okresie po II wojnie światowej. Dotyczy to przede wszystkim tomu reportaży z hiszpańskiej wojny domowej pt. *W czerwonej Hiszpanii*. Jest on uznawany za jedno z najwybitniejszych osiągnięć polskiego reportażu okresu międzywojennego[9], natomiast po wojnie został wydany w oficjalnym obiegu tylko raz i to dopiero w 1997 roku.

Warto zacząć od przypomnienia okoliczności, w jakich powstawały artykuły Pruszyńskiego o wojnie domowej i tego, do jakich odbiorców były one kierowane.

Okres międzywojenny to czas szczególny dla polskiej literatury, na co – poza czynnikami o charakterze literackim – niebagatelny wpływ miała dynamika procesów historycznych, których efektem było m.in. odzyskanie niepodległości[10]. Niektóre gatunki przeszły głęboką metamorfozę[11], powstały również nowe formy, dotąd w Polsce nieuprawiane. Za jeden z najważniejszych powodów zmian

---

6 *Słownik terminów literackich*, red. J. Sławiński, Ossolineum, Warszawa 2008, s. 471.

7 *Encyklopedia wiedzy o prasie*, red. J. Maślanka, Ossolineum, Wrocław 1976, s. 213–215.

8 B. Gautier, M. Urbanowski, *Wstęp*, [w:] *Zagadkowy Ksawery Pruszyński…*, s. 7.

9 *Literatura polska. Przewodnik encyklopedyczny*, t. II, red. J. Krzyżanowski, od r. 1976 C. Hernas, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1984–1985, s. 281.

10 A. Kaliszewski, *„Słowo dziejów cieniem". Polski reportaż wojenny i publicystyka wojenna autorów kręgu Legionów Polskich i Korpusów Polskich (1914–1920)*, Towarzystwo Studiów Dziennikarskich, Kraków 2013, s. 8; Z. Ziątek, *Wiek dokumentu. Inspiracje dokumentarne w polskiej prozie współczesnej*, IBL PAN, Warszawa 1999, s. 13.

11 U. Glensk, *Historia słabych. Reportaż i życie w dwudziestoleciu (1918–1939)*, Universitas, Kraków 2014, s. 12.

uznaje się spadek atrakcyjności fikcji literackiej, którą przestano postrzegać jako narzędzie wystarczające do opisania głębokich przeobrażeń zachodzących w społeczeństwie[12]. W odrodzonym państwie narastały bowiem problemy gospodarcze i społeczne odziedziczone po poprzedniej epoce. Na nie nakładały się napięcia wynikające z konieczności budowania struktur administracyjnych i ekonomicznych od podstaw, a także z wpływu czynników zewnętrznych, w tym przede wszystkim światowego kryzysu. Na gruncie literackim przełożyło się to na rosnącą popularność gatunków niefikcjonalnych, które, zdaniem niektórych badaczy stopniowo zaczęły dominować, a wiek XX zyskał miano „wieku dokumentu"[13]. Do niepraktykowanych wcześniej gatunków należy reportaż[14], który rodzi się w latach dwudziestych, a dekada lat trzydziestych to okres jego rozkwitu. Czynnikiem w oczywisty sposób sprzyjającym rozwojowi reportażu był dynamiczny rozwój prasy[15]. Pojawiło się wówczas wielu autorów specjalizujących się w tekstach reporterskich. Jednocześnie duże grono prozaików do niedawna znanych przede wszystkim jako autorzy powieści bądź noweli, takich jak między innymi, Maria Dąbrowska, Zofia Nałkowska, Maria Kuncewiczowa, Adolf Rudnicki, Gustaw Morcinek, Zbigniew Uniłowski zaczęło eksperymentować z gatunkami niefikcjonalnymi, co w znacznym stopniu umocniło prestiż tychże, a także przyczyniło się do powstania reportażu literackiego[16]. Taki rodowód był jedną z przyczyn postrzegania reportażu jako gatunku hybrydycznego między dziennikarstwem a literaturą. Wykorzystywanie narzędzi typowych dla literatury mogło być postrzegane jako czynnik podający w wątpliwość wiarygodność tekstów reporterskich. Jednak badacze uważają, że w okresie międzywojennym zawiązał się swoisty pakt między reporterami a czytelnikami, zwany paktem referencyjnym, zakładający „identyczność autora i narratora oraz wiarygodność opisu, który w założeniu ma odpowiadać rzeczywistości realnie poznanej (bezpośrednio lub pośrednio)"[17]. Na autora nakłada on zobowiązanie do rzetelności i odpowiedzialności za prawdziwość opisywanych zdarzeń i zjawisk. Natomiast od czytelnika wymaga doświadczenia, pozwalającego rozpoznać tekst jako wiarygodny na podstawie zawartych w nim wskazówek i stosowanych zabiegów, takich jak bezpośrednie zwroty do czytelnika, jawne deklarowanie prawdziwości sądu, cytowanie dokumentów i statystyk, ilustrowanie

12 Dotąd było to zasadniczą funkcją powieści realistycznej.

13 Taki był tytuł przywołanej już monografii Zygmunta Ziątka.

14 Nie znaczy to, że wcześniej nie powstawały żadne formy literackie, pełniące zbliżone do reportażu funkcje. Zob. A. Kaliszewski, dz. cyt., s. 14–15.

15 U. Glensk, dz. cyt., s. 12.

16 Tamże, s. 24.

17 Tamże, s. 69; E. Żyrek-Horodyska, *Kartografowie codzienności. O przestrzeni (w) reportażu*, Instytut Dziennikarstwa, Mediów i Komunikacji Społecznej Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2019, s. 60–66.

materiału zdjęciami, stosowanie określeń autoprezentacyjnych oraz nawiązywanie do osobistych doświadczeń[18].

Pierwotnie w polskich reportażach dominowała tematyka rodzima, w tym przede wszystkim kwestie społeczne. Zainteresowanie losami ludzi pochodzących z warstw robotniczych i chłopskich przekierowało bowiem uwagę na obszary dotąd postrzegane jako margines życia społecznego, a teksty reporterskie stały się głosem słabych i wykluczonych[19]. Rosnące napięcie w Europie nie pozwoliło jednak zapomnieć o kwestiach zagranicznych. Niepokój i ciekawość budziła najpierw sytuacja w porewolucyjnej Rosji, a następnie wojna domowa w Hiszpanii. Te dwa kraje stały się głównymi kierunkami podróży polskich reporterów tamtego okresu.

Wojna domowa w Hiszpanii jest powszechnie uważana za pierwszy konflikt zbrojny relacjonowany na wielką skalę. Na Półwysep Iberyjski ściągnęli korespondenci i fotoreporterzy pracujący dla prasy i radia całego świata[20]. Polscy dziennikarze nie byli grupą liczną, jednakże pracowali tam od samego początku wojny, przebywając zarówno na terenach znajdujących się pod kontrolą rządu republikańskiego, jak i frankistowskich buntowników. W strefie nacjonalistycznej przebywali na zlecenie „Kuriera Warszawskiego" Roman Fajans i Jerzy Przywieczerski oraz Jędrzej Giertych jako korespondent „Kuriera Poznańskiego". Natomiast w strefie republikańskiej znaleźli się Stefan Osten, wysłannik „Głosu Narodu", Adam Sikorski reprezentujący „Gazetę Polską" oraz Joanna Giłtułt i Ksawery Pruszyński, współpracujący z „Wiadomościami Literackimi"[21]. Jednakże status Pruszyńskiego różnił się od statusu kolegów. Jakkolwiek publikował on swoje reportaże na łamach „Wiadomości Literackich", do Hiszpanii wyjechał jako stypendysta Syndykatu Dziennikarzy Warszawskich[22] i, ponieważ nie był związany kontraktem z konkretnym tytułem, nie musiał podporządkować się żadnej linii ideologicznej. Redakcja „Wiadomości Literackich", uważanego w latach trzydziestych za pismo o charakterze demokratyczno-liberalnym, od początku jego istnienia unikała deklaracji programowych, uznając za swój priorytet nawiązanie dialogu z europejską kulturą i sztuką oraz upowszechnianie wiedzy o kulturze polskiej[23]. Tygodnik otwierał swe łamy dla autorów wybitnych, niepozwalających się zaszufladkować, często cechujących się dużą wrażliwością społeczną.

---

18 U. Glensk, dz. cyt., s. 70.

19 Tamże, s. 12.

20 Zob. np. obszerne opracowanie tej tematyki P. Prestona *We Saw Spain Die: Foreign Correspondents in the Spanish Civil War*, Constable & Robinson, London 2008.

21 M. Bednarczuk, *Obraz wojny domowej lat 1936–39 w piśmiennictwie polskim*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2008, s. 93.

22 U. Glensk, dz. cyt., s. 44.

23 M. Szpakowska, *„Wiadomości Literackie" prawie dla wszystkich*, Wydawnictwo W.A.B., Warszawa 2012, wydanie elektroniczne.

Pruszyński trafił do strefy republikańskiej trochę przypadkiem: jego starania o wjazd do Hiszpanii jako pierwsze rozpatrzyły pozytywnie właśnie władze Republiki[24], dzięki czemu już we wrześniu 1936 roku mógł przekroczyć francuską granicę w Portbou, skąd dostał się do pobliskiej Barcelony. Ziemiańskie pochodzenie, wiara katolicka, konserwatywne poglądy i lęk przed rewolucją pozwalają przypuszczać, że wolałby znaleźć się po drugiej stronie. Lęk, dodajmy, uzasadniony traumą z dzieciństwa: jako dziesięcioletni chłopiec musiał w 1917 roku uciekać wraz z matką i młodszym bratem z rodzinnego Wołynia, gdy rewolucja bolszewicka rozlała się na te tereny. W Hiszpanii reporter przebywał około pół roku, w pierwszych miesiącach konfliktu; powrócił do Polski w lutym lub marcu 1937.

Mimo młodego wieku, Kazimierz Pruszyński (ur. 1907) przed wyjazdem na Półwysep Iberyjski miał już w Polsce ugruntowaną pozycję. W roli reportera zadebiutował jeszcze jako student, na łamach studenckich pism „Dzień Akademicki" i „Civitas Academica". Współpracował z konserwatywnymi dziennikami „Czas", „Słowo", „Dzień Polski" oraz „Dzień Poznański". Był autorem dwóch opublikowanych w formie książkowej zbiorów reportaży: *Sarajewo 1914*, *Szanghaj 1932*, *Gdańsk 193?* (1932) oraz *Palestyna po raz trzeci* (1933). Z „Wiadomościami Literackimi" nawiązał współpracę od roku 1935 i szybko stał się jednym z najważniejszych reporterów pisma[25].

Kim zatem byli pierwsi adresaci jego reportaży z Hiszpanii? „Wiadomości Literackie" były kierowane do odbiorców o mniej wyrafinowanych gustach niż czytelnicy takich pism, jak „Chimera" czy „Skamander"[26]. O popularnym charakterze warszawskiego tygodnika świadczyły, między innymi, duży format, atrakcyjna szata graficzna, czyli licznie zamieszczane fotografie i ilustracje, a także konkursy dla czytelników. Czytelnikami były osoby dość zamożne, o sporej kulturze i wiedzy, legitymujące się co najmniej średnim wykształceniem. Łączyły ich nie tylko szerokie zainteresowania, ale także wspólne kody kulturowe, do których dostęp gwarantowało wówczas ukończenie liceum ogólnokształcącego[27]. Dlatego Pruszyński, sam szczycący się wielką erudycją, mógł pozwolić sobie na posługiwanie się w swoich reportażach licznymi aluzjami do literatury polskiej i obcej, odwoływanie się do dawnych wydarzeń oraz przywoływanie postaci historycznych.

Jego korespondencje ukazywały się w dość przypadkowej kolejności, ponieważ przesyłki pocztowe z ogarniętej wojną Hiszpanii docierały do Warszawy

---

24 K. Biedrzycki, *Ksawery Pruszyński, George Orwell i Hiszpania w latach 1936–1937*, [w:] *Zagadkowy Ksawery Pruszyński…*, s. 68.

25 M. Szpakowska, dz. cyt.

26 Tamże.

27 Tamże.

nieregularnie[28]. Teksty odzyskały właściwą chronologię w wydaniu książkowym, które ukazało się już w 1937 roku nakładem wydawnictwa Rój[29]. Zostały one podzielone na cztery części dokumentujące trasę podróży autora: „Droga na Madryt", „Krwawa sierra", „Walka o Madryt" oraz „W zielonym Euzkadi". Ponadto Pruszyński dołączył do książki jeszcze jedną część, zawierającą nieopublikowany w „Wiadomościach Literackich" długi esej pt. *Aby zrozumieć*. Najprawdopodobniej powstał on już po powrocie reportera do kraju, jakkolwiek nie można wykluczyć, że niektóre fragmenty zostały naszkicowane jeszcze w Hiszpanii. Zgodnie z tym, co sugeruje tytuł, ta część nie relacjonuje żadnych wydarzeń, lecz dokumentuje wysiłek zrozumienia przyczyn wybuchu bratobójczego konfliktu. Pruszyński szuka jego korzeni w bardzo odległej przeszłości, dowodząc przy okazji swojej głębokiej znajomości historii powszechnej. Ponadto, aby przybliżyć polskiemu czytelnikowi mało znaną problematykę, rozwija Lelewelowską paralelę między dziejami Polski i Hiszpanii, odwołując się nieustannie do jego wiedzy literackiej i historycznej. Książkowa wersja reportaży Pruszyńskiego była zatem skierowana do nieco innego odbiorcy, niż korespondencje zamieszczane w „Wiadomościach Literackich", do odbiorcy, który nie tylko szukał odpowiedzi na pytanie CO się działo, ale także DLACZEGO to się wydarzyło.

Pruszyński okazuje się nie tylko uważnym i przenikliwym obserwatorem. Lektura *W czerwonej Hiszpanii* dowodzi przede wszystkim uczciwości i niezależności intelektualnej pisarza, który potrafił opisać swoje obserwacje i doświadczenia, przezwyciężając własne uprzedzenia. Jego poglądy przeszły bowiem w Hiszpanii znaczącą ewolucję[30]. Mimo konserwatywnego światopoglądu reporter nieustannie podejmował wysiłek zrozumienia racji strony republikańskiej – i to dokumentował. Widział wyzysk najuboższych warstw, których położenie opisał na przykładzie losów rodziny Róży, przypadkiem spotkanej na barcelońskiej plaży „dziewczyny ulicznej", jak soczewka skupiających w sobie „Hiszpanię, rewolucję, tamto wszystko"[31]. Empatia nie przesłaniała mu jednak zbrodni popełnianych w imię rewolucji. Dokumentował bestialskie mordy i tortury, nie szczędząc czytelnikowi drastycznych szczegółów. Jakkolwiek powody nienawiści do kleru były dla niego zrozumiałe, nie znajdował usprawiedliwienia dla zbrodni popełnianych na osobach duchownych.

Obok niewątpliwej umiejętności syntezy, prozę Pruszyńskiego cechuje wrażliwość na losy indywidualne. Innymi słowy, rewolucja i wojna to dla niego nie tylko spory ideologiczne i walki zbrojne, ale interesują go także, a może nawet przede

---

28 Tamże.

29 Publikowanie w formie książkowej serii reportaży ukazujących się pierwotnie na łamach prasy było w dwudziestoleciu dość powszechną praktyką.

30 Pisał o tym m.in. Z. Ziątek w monografii *Ksawery Pruszyński*, PIW, Warszawa 1972.

31 K. Pruszyński, *W czerwonej Hiszpanii*, Czytelnik, Warszawa 1997, s. 27.

wszystkim, ich konsekwencje dla jednostki. I to indywidualne losy są dla niego punktem wyjścia dla uogólnień, jak w przypadku milicjanta, młodego robotnika, czułego ojca i gościnnego gospodarza, który traktował jako rzecz normalną rozstrzeliwanie wszystkich młodych mężczyzn ze swojej wioski, podejrzewanych o faszyzm, i rabowanie rzeczy z domów ich rodzin. Pruszyńskim wstrząsa spustoszenie, jakie dokonało się w jego psychice: „Najgorzej właśnie, że ten człowiek nie był ani degeneratem, ani okrutnikiem czy sadystą (…). I nie wiedzieć, gdyby przyszło takich ludzi sądzić, gdzie szukać przyczyn tej zbrodni, która dla nich nawet nie istnieje (…)". Obok biedy i ciemnoty, w jakiej tkwiły uboższe warstwy społeczne, Pruszyński oskarża doktrynę, „która zakreśliła granice klas i programów i powiedziała: wstań, idź i zabijaj"[32].

W czerwonej Hiszpanii zostało wydane w okresie ostrych sporów politycznych. Temat był, mówiąc dzisiejszym językiem, gorący, nie dziwi więc, że na książkę zareagowało wielu krytyków, a recenzje jej poświęcone opublikowały czasopisma reprezentujące różne opcje polityczne[33]. Podobnie nie zaskakują kontrowersje wywołane nieoczywistą postawą ideową autora: „Atakowali go publicyści o lewicowych i prawicowych poglądach; w obu środowiskach znajdował również orędowników"[34]. Niektórzy stwierdzali, że Pruszyński przesiąkł w Hiszpanii ideami komunistycznymi[35], a np. Stanisław Cat-Mackiewicz pisał, że „pozostał tym, czym był, […] katolikiem, tradycjonalistą, konserwatystą"[36].

Ambiwalentny stosunek do rewolucji oraz krytyczna ocena zaangażowania Związku Radzieckiego w konflikt hiszpański były zapewne najważniejszymi powodami, dla których *W czerwonej Hiszpanii* nie zostało legalnie wydane przez cały okres PRL-u, mimo że autor po powrocie do Polski po wojnie uczestniczył w życiu kulturalnym, publikował teksty publicystyczne, a także wstąpił do służby dyplomatycznej[37]. Zresztą temat hiszpańskiej wojny domowej w polskich opracowaniach historycznych, publicystyce, a nawet w literaturze był na ogół poruszany z perspektywy poglądów autora i, niejednokrotnie, dominującej ideologii[38].

---

32 Tamże, s. 110–111.

33 Recenzje pierwszej edycji *W czerwonej Hiszpanii* obszernie omawia W. Opioła w książce *Hiszpańska wojna domowa w polskich dyskursach politycznych. Analiza publicystyki 1936–2015*, Wydawnictwo Uniwersytetu Opolskiego, Opole 2016, s. 160–162.

34 W. Opioła, dz. cyt., s. 160

35 K. Biedrzycki, *Ksawery Pruszyński, George Orwell i Hiszpania w latach 1936–1937*, [w:] *Zagadkowy Ksawery Pruszyński…*, s. 66.

36 Cyt. za W. Opioła, dz. cyt., s. 162.

37 Był m.in. radcą prasowym w ambasadzie w Waszyngtonie, a potem – ministrem pełnomocnym i posłem nadzwyczajnym Polski Ludowej w Hadze. Z. Ziątek, *Ksawery Pruszyński…*, s. 208.

38 M. Bednarczuk, dz. cyt., s. 303; W. Opioła, dz. cyt., s. 9; O. Glondys, *Entre la propaganda y la verdad: cambios del paradigma en el discurso polaco sobre la guerra civil española*, „Studia Historica. Historia Contemporánea" 2014, nr 32, s. 513.

A reportaże Pruszyńskiego wymykają się zaszufladkowaniu. W efekcie pierwsze powojenne wydanie zostało opublikowane w 1985 roku przez niezależną oficynę NOWa. Jest oczywiste, że jej czytelnicy szukali w tej książce innych treści, niż pierwotni odbiorcy. Pisał o tym Adam Michnik, komentując hiszpański przekład na łamach dziennikach *El País*. Dla jego pokolenia reportaże Pruszyńskiego były nie tylko cennym źródłem wiedzy o dwudziestowiecznej historii Hiszpanii, zakłamanej przez komunistyczną historiografię, ale także lekcją nieszablonowego myślenia o Polsce i jej dziejach oraz impulsem do zainspirowania się hiszpańską drogą do demokracji[39].

Pierwsza, i jak dotąd, jedyna legalna powojenna edycja *W czerwonej Hiszpanii* ukazała się dopiero w roku 1997 nakładem wydawnictwa Czytelnik, w serii, na którą składały się inne utwory Pruszyńskiego. Było to wydanie pozbawione takich paratekstów, jak wstęp lub posłowie, które mogłyby wprowadzić czytelnika w problematykę książki. Jedynie na ostatniej stronie okładki w krótkiej notce wydawca przekonuje, że fascynacja historią jest najatrakcyjniejszą cechą dla współczesnego odbiorcy utworu. Wydaje się jednak, że dekada lat 90. poprzedniego wieku, będąca czasem transformacji ekonomicznej i ustrojowej, nie sprzyjała publikacjom, poświęconym analizom wydarzeń rozgrywających się w odległych – przynajmniej mentalnie – krajach przed ponad półwieczem. Uwagę czytelników przyciągały w większym stopniu wypadki i problemy bieżące. Podobnie krytycy z uwagą śledzili przede wszystkim rozwój polskiej literatury w nowych realiach. Ostatnia edycja hiszpańskich reportaży Pruszyńskiego przeszła właściwie bez echa: Polska Bibliografia Literacka wylicza tylko dwie poświęcone jej recenzje[40]. O ile proza tego pisarza zaczęła znów budzić zainteresowanie badaczy (*vide* cytowana już monografia), jego arcydzieło nadal czeka na wydanie krytyczne.

Kontekst wydania hiszpańskiego przekładu korespondencji Pruszyńskiego wydaje się dość jasny: przełom XX i XXI wieku to w Hiszpanii czas wzmożonego zainteresowania wojną domową i okresem frankizmu. Jakkolwiek problematyka ta była obecna w piśmiennictwie hiszpańskim już od lat 40. ubiegłego stulecia, to jednak czynniki pozaliterackie w różnych okresach i w różnym stopniu hamowały swobodę twórczą, prowadzenie badań i publikowanie ich wyników. Do śmierci generała Franco w 1975 działały struktury, których zadaniem było sprawowanie kontroli nad treściami pojawiającymi się w przestrzeni publicznej. Organem nadrzędnym cenzury była Delegación Nacional de Propaganda[41]. Tuż po wojnie działalność cenzorska

---

39 A. Michnik, *El polaco que aborrecía las doctrinas*, https://elpais.com/diario/2007/03/15/cultura/1173913207_850215.html [dostęp: 10.07.2022].

40 A. Budzyński, *Komuniści w kraju Don Kichota*, „Trybuna" 1997, nr 291, s. 12, F. Ryszka, *Hiszpańska wojna domowa w oczach światłego konserwatysty*, „Wiadomości Kulturalne" 1998, nr 9, s. 13.

41 Przemianowana później na Delegación Nacional de Prensa, Propaganda y Radio, a potem – Delegación Nacional de Prensa y Radio.

cechowała się dużą restrykcyjnością, natomiast jej represyjność zmalała w latach 60., gdy nastąpiło częściowe otwarcie się ekonomiczne i kulturowe Hiszpanii na Zachód. Zmiana ustrojowa przyniosła nieformalną ugodę między wszystkimi partiami politycznymi, zwaną *pacto de olvido* (pakt zapomnienia), zawartą, aby zapobiec konfliktom społecznym, jakich spodziewano się, gdyby doszło do rozliczeń z przeszłością. Ustalono, że w dyskursie publicznym będzie się unikać nawiązań do niedawnej historii. Funkcjonariuszom frankistowskiego aparatu przemocy zapewniła bezkarność uchwalona w 1977 roku amnestia. Politycy wychodzili z założenia, że zapewnienie stabilności ekonomicznej i nadchodząca nieuchronna zmiana pokoleniowa pozwolą zakopać podziały i zapomnieć o tragicznej przeszłości. Zapomnienie miało stać się gwarancją zgody narodowej[42]. Początek XXI wieku przyniósł przełom: do głosu doszło drugie i trzecie pokolenie urodzone już po wojnie, a ich przedstawiciele zaczęli zadawać niewygodne pytania o przeszłość i szukać na nie odpowiedzi. Potomkowie poległych i pomordowanych w czasie wojny rozpoczęli poszukiwania miejsc pochówku swoich bliskich, co dało początek prowadzonym na dużą skalę ekshumacjom masowych grobów. Jednocześnie rynek książki został zalany ogromną liczbą publikacji naukowych, publicystycznych i literackich poświęconych wojnie domowej i jej skutkom, z których wiele podejmowało tematy dotąd przemilczane, jak m. in. doświadczenia kobiet czy losy dzieci.

Te okoliczności sprzyjały zainteresowaniu również zagranicznymi publikacjami o wojnie domowej, w tym przede wszystkim wspomnieniami kombatantów i reportażami korespondentów zagranicznych. W pierwszych dekadach bieżącego stulecia wznowiono bądź wydano po raz pierwszy wiele książek autorstwa dziennikarzy, którzy relacjonowali koleje wojny z perspektywy jednej ze stron konfliktu. W tym samy roku, co *W czerwonej Hiszpanii,* wyszedł wznowiony przekład reportaży korespondenta Associated Press, Edwarda Knoblaugha, *¡Última hora: Guerra en España!* oraz *Matanzas en el Madrid republicano: paseos, checas, paracuellos* Félixa Schlayera, norweskiego dyplomaty niemieckiego pochodzenia, który jako pierwszy opublikował świadectwa zbrodni dokonanych w Madrycie w 1936 roku za rządów Republiki[43]. Wydanie reportaży Pruszyńskiego wpisuje się zatem w szerszy trend odzyskiwania okruchów pamięci o wojnie domowej za pomocą przekładów tekstów o niej traktujących.

---

42 Obszernie na ten temat pisze P. Machcewicz, *Hiszpańskie rozliczenia z wojną domową i dyktaturą*, „Przegląd Historyczny" 2018, nr 3(109), s. 417–438.

43 Pojawiły się także opracowania przekrojowe poświęcone pracy korespondentów wojennych w Hiszpanii i ich dorobkowi. Do najważniejszych należą *We Saw Spain Die* Paula Prestona (2008); tłumaczenie tej książki wyszło w Hiszpanii pt. *Idealistas bajo las balas. Corresponsales extranjeros en la guerra de España* w 2007 roku (tłum. Beatriz Anson i Ricardo García Pérez, Editorial Debate) i *De Hemingway a Barzini. Corresponsales extranjeros en la guerra civil* Daniela Arasy (Stella Maris, 2016).

En la España roja ukazało się w 2007 roku nakładem wydawnictwa Alba w serii „A trayectos. Serie supervivencias", w której znalazły się też *Kronika getta warszawskiego* Emanuela Ringelbluma (*Crónica del gueto de Varsovia* 2003), *Rozmowy z katem* Kazimierza Moczarskiego (*Conversaciones con un verdugo*, 2008) i *Dymy nad Birkenau* Seweryny Szmaglewskiej (*Una mujer en Birkenau*, 2006), wszystkie w przekładzie pary wytrawnych tłumaczy, Katarzyny Olszewskiej Sonnenberg i Sergia Trigána. Oni również opatrzyli tekst obszernym wstępem, ilustrowanym zdjęciami Pruszyńskiego z różnych okresów jego życia. Przedstawiają w nim fakty z życia pisarza, kładąc duży nacisk na tragiczne doświadczenia z dzieciństwa, które określiły jego stosunek do rewolucji. Podkreślają, że wojna w Hiszpanii była „drugą rewolucją" w jego życiu. Opisują też jego odyseję w czasie II wojny światowej. Za podstawowe atuty zbioru reportaży z perspektywy hiszpańskiego czytelnika uznają specyfikę polskiego spojrzenia na wojnę domową i, przy okazji, przybliżenie mu pewnych aspektów polskiego społeczeństwa lat trzydziestych i jego kultury. Wskazują także posługiwanie się analogiami do polskiej rzeczywistości jako podstawową strategię Pruszyńskiego. Jednak owe paralele historyczne, literackie, kulturowe, społeczne były pierwotnie adresowane do polskiego czytelnika, a ich zadaniem było ułatwienie mu uchwycenia niuansów mało znanej rzeczywistości oraz pomoc w zrozumieniu tła rozgrywających się daleko wydarzeń. Dla współczesnego hiszpańskiego odbiorcy zaś mogą one okazać się tyleż szansą na spotkanie z polską kulturą, co nieułatwiającym lektury wyzwaniem.

W następnej kolejności w książce zostały zamieszczone reprodukcje trzech stron numeru „Wiadomości Literackich" z 13 grudnia 1936 roku zawierających reportaże Pruszyńskiego z obleganego przez wojska faszystowskie Madrytu: *Bombardowanie Madrytu*, *Jak Madryt się broni* oraz *Żywi i umarli*, do których załączono wykonane przez autora fotografie.

Omówione wyżej parateksty pełnią bardzo istotną funkcję: wzmacniają wiarygodność tekstu głównego. Jedna z fotografii towarzyszących wstępowi przedstawia autora w Pirenejach, pod koniec jego pobytu w Hiszpanii. Zdjęcia zamieszczone w „Wiadomościach Literackich" zostały wykonane przez niego samego, jedno z nich przedstawia go przy zestrzelonym wrogim samolocie. Trudno o lepsze, bardziej przekonujące dowody na obecność Pruszyńskiego w Hiszpanii, także na terenach objętych bezpośrednimi walkami.

Na odwrocie okładki wydawca zamieścił notkę, reklamującą *En la España roja* jako przekład jednej z pierwszych na świecie publikacji o wojnie domowej w Hiszpanii, co, zważywszy na błyskawiczny proces wydawniczy wersji oryginalnej, jest bardzo prawdopodobne. Autor notatki podkreśla w ten sposób świeżość spojrzenia reportera na pierwsze miesiące konfliktu, spojrzenia nieskażonego oddziaływaniem późniejszych analiz: w chwili publikacji nieznane były przecież jeszcze rezultaty wojny. Wyjątkowość tej relacji związana jest także z tym, że polskiemu reporterowi, jak żadnemu innemu, udało się przejechać trasę obejmującą niemal

wszystkie najważniejsze obszary znajdujące się wówczas pod rządami Republiki: dotarł on nawet do Kraju Basków, odciętego od pozostałych stref kontrolowanych przez legalne władze, a jako jeden z nielicznych korespondentów zagranicznych spędził kilka tygodni w oblężonym Madrycie[44]. Notka wydawcy wspomina także o zamieszczonych w tomie wywiadach, jakie Pruszyński przeprowadził z wybitnymi postaciami sceny kulturalnej i politycznej, jak Gregorio Marañón czy José Antonio Aguirre, oraz przypadkowymi osobami, napotkanymi podczas podróży. Wszystkie te cechy pozwalają autorowi notatki nazwać *En la España roja* świadectwem (*testimonio*), przy czym na dalszy plan schodzi inny wymiar zbioru, a mianowicie głęboka refleksja autora wokół wojny i jej przyczyn.

Do kogo zatem jest skierowane hiszpańskie wydanie reportaży Pruszyńskiego? Jak już wspominałam, podaż publikacji o wojnie domowej na hiszpańskim rynku książki jest gigantyczna, co z jednej strony świadczy o niesłabnącym zainteresowaniu tą tematyką, z drugiej strony utrudnia przebicie się z nowością do świadomości potencjalnych nabywców lub czytelników. Wydaje się zatem, że wydawca widział wśród odbiorców przede wszystkim osoby zainteresowane dwudziestowieczną historią Hiszpanii, zawodowo lub amatorsko, które szukają źródeł pozwalających poszerzyć wiedzę. Stąd chyba nacisk w paratekstach wydawniczych na wymiar świadectwa, przejawiający się w zabiegach uwiarygodniających reportaże Pruszyńskiego.

Z drugiej strony fakt, że omówienia *En la España roja* zamieściły duże dzienniki hiszpańskie („El País", „El Mundo", „La Vanguardia") sugeruje, że tematyka wojny domowej jest nadal atrakcyjna dla dużego kręgu odbiorców. Wydaje się, że słowem-kluczem tych artykułów jest *testimonio*, co potwierdzałoby tezę, że z punktu widzenia przeciętnego czytelnika w reportażach Pruszyńskiego najistotniejsza była wiarygodność relacji[45]. Ponadto dłuższe lub krótsze notatki opublikowano w czasopismach specjalizujących się w problematyce kultury hiszpańskiej („Iberoamericana", „El Ciervo", „La Aventura de la Historia", „Libertad Digital"). Ich autorzy podkreślali, jak ważne jest spojrzenie z zewnątrz na własną historię, spojrzenie człowieka o dużej wiedzy i wrażliwości, nieuwikłanego w lokalne spory światopoglądowe i polityczne, zdolne wnieść nową perspektywę do rodzimej refleksji nad wojną domową[46].

Jednak, mimo upływu lat, książka Pruszyńskiego okazała się w Hiszpanii równie kontrowersyjna, jak w Polsce. Nie dziwi to o tyle, że hiszpańska humanistyka jest silnie uwikłana w dyskursy ideologiczne i zdarza się, że badacze analizują

---

44 Większość dziennikarzy zagranicznych ewakuowała się ze stolicy Hiszpanii, gdy rozpoczynał się szturm wojsk frankistowskich.

45 „La Vanguardia", 21.01.2007, s. 224, „El Mundo", 3.02.2007, s. 21.

46 L. Español Bouché, „La Aventura de la Historia", lipiec 2007, nr 105, s. 117; J.M. Marco, „Libertad Digital", 29.03.2007, https://www.libertaddigital.com/opinion/libros/en-vivo-desde-la-espana-roja-1276233185.html [dostęp: 10.07.2022]; A. Gavaldá, „Iberoamericana" 2009, nr 35, s. 259–260.

zjawiska kulturowe przez pryzmat swoich poglądów politycznych. Stąd jedni recenzenci zarzucali polskiemu reporterowi brak dystansu krytycznego w ocenie baskijskich nacjonalistów[47] i „naiwną sympatię" do nich i do króla Alfonsa XIII[48], podczas gdy inni chwalili go za trafne spostrzeżenia dotyczące tych samych postaci[49] i ubolewali, że nie mógł zamieścić w swojej książce opisów zbrodni dokonywanych przez wojska generała Franco.

Katarzyna Olszewska Sonnenberg i Sergio Trigán, tłumacze z dużym doświadczeniem, którzy w swoim dorobku mieli zarówno przekłady dzieł współczesnych, jak i napisanych przed kilkoma dekadami, z całą pewnością byli świadomi kontrowersji i niejasności, jakie narosły wokół pisarza. Musieli także zdawać sobie sprawę z trudności, z którymi przyjdzie im się zmierzyć, tłumacząc jego dzieło, trudności wynikających przede wszystkim z metody przedstawiania faktów i zjawisk za pomocą analogii do polskich realiów i kultury. Na pewno brali także pod uwagę cechy i oczekiwania potencjalnego hiszpańskiego czytelnika. Klucza do obranej przez nich strategii translatorskiej należy szukać zapewne w przedmowie ich autorstwa. Na jej podstawie można z dużą dozą prawdopodobieństwa założyć, że chcieli oni wydobyć na pierwszy plan walory zbioru jako świadectwa spisanego przez reportera-obserwatora, który z jednakową przenikliwością opisywał zarówno sytuację w rejonach nieobjętych walkami zbrojnymi, jak i działania na froncie. Ta relacja z pierwszej ręki zapisana przez człowieka, który niemal w każdej napotkanej osobie dostrzegał potencjalne źródło informacji i który znalazł się bardzo blisko opisywanych dramatycznych wydarzeń, byłaby cenna przede wszystkim dla odbiorców szukających przekazów umożliwiających wypełnienie luk w wiedzy o tamtych czasach. Z drugiej strony, tłumacze mieli świadomość, jak istotna jest w przekazie Pruszyńskiego refleksja nad dziejącą się na jego oczach historią, refleksja nietrywialna, oparta na erudycji i błyskotliwości autora. Ten analityczny, refleksyjny wymiar jego prozy był najprawdopodobniej także elementem, który tłumacze zamierzali ocalić. Powyższe ustalenia posłużą w przyszłości jako punkt wyjścia analizy zrealizowanego przez nich przekładu *W czerwonej Hiszpanii*.

---

47 J.M. Marco, dz. cyt., s. 259.

48 L. Español Bouché, dz. cyt.

49 A. Barrantes, „El Ciervo", kwiecień 2007, nr 637, s. 44.

Bibliografia

Bednarczuk Monika, *Obraz wojny domowej lat 1936–39 w piśmiennictwie polskim*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2008.

Biedrzycki Krzysztof, *Ksawery Pruszyński, George Orwell i Hiszpania w latach 1936–1937*, [w:] *Zagadkowy Ksawery Pruszyński*, red. Brigitte Gautier, Maciej Urbanowski, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2019, s. 65–72.

Bourdieu Pierre, *Les conditions sociales de la circulation international des idées*, „Actes de la recherche en science sociales" 2002, s. 3–8. https://doi.org/10.3406/arss.2002.2793

Budzyński Adam, *Komuniści w kraju Don Kichota*, „Trybuna" 1997, nr 291, s. 12.

Encyklopedia wiedzy o prasie, red. Julian Maślanka, Ossolineum, Wrocław 1976.

Gautier Brigitte, Urbanowski Maciej, *Wstęp*, [w:] *Zagadkowy Ksawery Pruszyński*, red. Brigitte Gautier, Maciej Urbanowski, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2019, s. 7–11.

Glensk Urszula, *Historia słabych. Reportaż i życie w dwudziestoleciu (1918–1939*), Universitas, Kraków 2014.

Glondys Olga, *Entre la propaganda y la verdad: cambios del paradigma en el discurso polaco sobre la guerra civil española*, „Studia Historica. Historia Contemporánea" 2014, nr 32, s. 501–517.

Hermans Theo, *Revisiting the Classics: Toury's empiricism version one*, „The Translator" 1995, nr 1–2, s. 215–223. https://doi.org/10.1080/13556509.1995.10798958

Kaliszewski Andrzej, *„Słowo dziejów cieniem". Polski reportaż wojenny i publicystyka wojennna autorów kręgu Legionów Polskich i Korpusów Polskich (1914–1920)*, Towarzystwo Studiów Dziennikarskich, Kraków 2013.

Literatura polska. Przewodnik encyklopedyczny, t. II, red. Julian Krzyżanowski, od r. 1976 Czesław Hernas, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1984–1985.

Machcewicz Paweł, *Hiszpańskie rozliczenia z wojną domową i dyktaturą*, „Przegląd Historyczny" 2018, nr 3(109), s. 417–438.

Michnik Adam, *El polaco que aborrecía las doctrinas*, https://elpais.com/diario/2007/03/15/cultura/1173913207_850215.html [dostęp: 10.07.2022].

Opioła Wojciech, *Hiszpańska wojna domowa w polskich dyskursach politycznych. Analiza publicystyki 1936–2015*, Wydawnictwo Uniwersytetu Opolskiego, Opole 2016.

Preston Paul, *We Saw Spain Die: Foreign Correspondents in the Spanish Civil War*, Constable & Robinson, London 2008.

Pruszyński Ksawery, *W czerwonej Hiszpanii*, Rój, Warszawa 1937 (dostępne online w serwisie Polona: https://polona.pl/item/w-czerwonej-hiszpanii,MTI4NTk2NzMw/20/#info:metadata)

Pruszyński Ksawery, *W czerwonej Hiszpanii*, Niezależna Oficyna Wydawnicza 1985.

Pruszyński Ksawery, *W czerwonej Hiszpanii*, Czytelnik, Warszawa 1997.

Ryszka Franciszek, *Hiszpańska wojna domowa w oczach światłego konserwatysty*, „Wiadomości Kulturalne" 1998, nr 9, s. 13.
Sławiński Janusz, *Odbiór i odbiorca w procesie historycznoliterackim*, „Teksty: teoria literatury, krytyka, interpretacja" 1981, nr 3 (57), s. 5–34.
Słownik terminów literackich, red. Janusz Sławiński, Ossolineum, Warszawa 2008.
Szpakowska Małgorzata, *„Wiadomości Literackie" prawie dla wszystkich*, Wydawnictwo W.A.B., Warszawa 2012, wydanie elektroniczne.
Ziątek Zygmunt, *Ksawery Pruszyński*, PIW, Warszawa 1972.
Ziątek Zygmunt, *Wiek dokumentu. Inspiracje dokumentarne w polskiej prozie współczesnej*, IBL PAN, Warszawa 1999.
Żyrek-Horodyska Edyta, *Kartografowie codzienności. O przestrzeni (w) reportażu*, Instytut Dziennikarstwa, Mediów i Komunikacji Społecznej Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2019.

Recenzje *En la España roja*

Barrantes Alberto, „El Ciervo", kwiecień 2007, nr 637, s. 44.
Español Bouché Luis, „La Aventura de la Historia", lipiec 2007, nr 105, s. 117.
Gavaldá Antoni, „Iberoamericana" 2009, nr 35, s. 259–260. https://doi.org/10.3828/comma.2009.1.24
Marco José María, „Libertad Digital", 29.03.2007, https://www.libertaddigital.com/opinion/libros/en-vivo-desde-la-espana-roja-1276233185.html [dostęp: 10.07.2022].

Małgorzata Gaszyńska-Magiera

W czerwonej Hiszpanii by Ksawery Pruszyński – Polish and Spanish contexts of reading

Summary

A collection of reports from the civil war in Spain, *W czerwonej Hiszpanii* by Ksawery Pruszyński, was first published in 1937 while its first translation into Spanish appeared 70 years later. The article deals with the context of the reception of this book at different times and in different cultural spaces, i.e. in interwar and postwar Poland, and in Spain at the threshold of the 21st century.

Keywords: reportage, translation, context of reception, Pruszyński

Małgorzata Gaszyńska-Magiera – prof. ucz., iberystka, przekładoznawczyni, pracownik Instytutu Lingwistyki Stosowanej Uniwersytetu Warszawskiego, autorka monografii o polskich ekwiwalentach hiszpańskiego trybu *subjuntivo* w przekładach prozy hispanoamerykańskiej oraz o recepcji przekładów literatury iberoamerykańskiej na polski. Zainteresowania naukowe: literatura i pamięć, związki pamięci i przekładu.